

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III.

ŁÓDŹ, ŚRODA DNIA 8 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr. 248 (902)

W ogniu strajków

spłoną zakusy wrogów ludu Francja jednoczy się w walce przeciw Schumanowi



Przyznany przez nowy rząd Schumana jednorazowy dodatek droższni any w sumie 2.500 franków wywołał wśród mas pracujących rozczarowanie, które w krótko zmieniło się w powszechne oburzenie na wiadomość, że Schuman utrzymuje w mocy decyzje poprzedniego rządu o podwyższeniu cen chleba. Związki zawodowe zajęły stanowisko negatywne.

Tak zw. kartel trzech, grupujący CGT, FO i chrześcijańskie związki zawodowe — oświadczył, że decyzja rządu ma charakter jałmużny, której celem jest uspokojenie powszechnego oburzenia mas pracujących, gdyż

W związku z podwyżką cen chleba oraz z zapowiedzianą podwyżką cen innych artykułów pierwszej potrzeby, związek zawodowy pracowników instytucji użyteczności publicznej okręgu paryskiego, zrzeszonych w CGT w wyniku zebrania, odbytego na paryskiej giełdzie pracy, wezwał pracowników do jednodniowego strajku ostrzegawczego.

Strajki protestacyjne przeciw ciągle

OSTATNIA DROGA BENESZA

W dniu wczorajszym około 100 tys. osób oddało hołd prochom b. prezydenta Czechosłowacji Edwarda Beneša. O północy zwłoki prezydenta zostały odwiezione do jego rezydencji letniej, gdzie zostaną pochowane.

W zakładach Schneider - Creuzot, Peugeot w Sochaux strajk trwa już 6-ty dzień. Rada miejska w Creuzot, w której większość mają komuniści, uchwaliła 500 tys. franków, celem przyjsia z pomocą rodzinom bezrobotnych. W departamencie Somme związki zawodowe CGT, FO i chrześcijańskie związki zawodowe zapowiedziały 24-godzinny strajk generalny. W Troyes 24 godzinny strajk generalny objął przemysł włókienniczy, metalurgiczny i budowlany. W zagłębiu węglowym Nord i Pas de Calais strajki obejmują coraz

lo nowe szyby. Od 1 września trwa strajk tramwajarzy w Clermont Ferrand.

Z ostatnich chwil

Schuman przepadł w głosowaniu nad votum zaufania

W CZORAJ WIECZOREM ROBERT SCHUMAN STAWIŁ SIĘ PRZED ZGROMADZENIEM NARODOWYM, KTÓREMU PRZEDŁOŻYŁ SWÓJ PROGRAM RZĄDOWY. SCHUMAN PRZEDSTAWIŁ RÓWNIEŻ SKŁAD NOWEGO GABINETU.

JAK DONOSZA, ZGROMADZENIE NARODOWE NIE UDZIELIŁO NOWEMU PREMIEROWI VOTUM ZAUFIANIA. DO PORAŹKI SCHUMANA PRZYCZYNIŁA SIĘ RÓŻNICA 6-CIU GŁOSÓW. DALSZYCH SZCZEGÓŁÓW BRAK.

O równe prawa ludzi

przeciwko dyskryminacji rasowej Wielka kampania Wallace'a w zacofanych stanach południowych USA



Wallace zakończył swą tygodniową podróż po siedmiu stanach południowych, w których występował przeciwko polityce oddzielania Murzynów od białych. W jszeregu przemówień wygłoszonych w ośrodkach przemysłowych południa jak również w miejscowościach wiejskich Wallace niejednokrotnie podkreślał, że dyskryminacja Murzynów

przyczynia się do realizacji celów Wall Streetu, — zachowania niewolnictwa ekonomicznego we wszystkich stanach południowych przy wzmocnionym wyzysku przeważającej części południowców — zarówno Murzynów jak i białych.

W dniu 3 września Wallace przemawiał na wiecu w parku municypalnym w Memfisie (stan Tennessee), gdzie Murzy ni nie byli oddzieleni od białych.

Wallace zakończył swą podróż po stanach południowych dnia 4 września, przemawiając na wiecu w kościele murzyńskim w Knoxville, na którym, według

doniesień Associated Press obecnych było 600 osób. Przed kościołem stał olbrzymi tłum, któremu nie udało się prze dostać do kościoła, z powodu braku miejsc. Równocześnie miejscowa organizacja Ku - Klux - Klan przeprowadziła kontrademonstrację, w której uczestniczy ło ogółem 200 osób.

Jak donosi agencja United Press Wal-

lace oświadczył przedstawicielom prasy, że kierownicy partii postępowych stanów południowych oświadczyli mu, iż jego podróż przyczyniła się do podważenia polityki dyskryminacji rasowej. Według słów Wallace'a podróż ta przyczyni się do znacznego wzrostu ilości zarejestrowanych wyborców — Murzy nów

„Nasza partia stawia przed sobą jako program, zniesienie wszelkiego wyzysku, usunięcie wszystkich elementów kapitalistycznych z naszej gospodarki. Stawiając przed sobą ten cel — nasza partia, rzecz jasna, dąży do zniesienia wyzysku kapitalistycznego nie tylko w mieście ale i na wsi.

Jako partia marksistowska wiermy, że likwidacja kapitalistów wiejskich, jako klasy, możliwa jest tylko na podstawie masowego uśpółdzielczenia wsi, masowego objęcia wsi zespołową gospodarką, to zaś jest możliwe tylko w rezultacie długotrwałego procesu, dlatego stawianiem przed sobą jako bezpośredniego zadania,

dziś czy w najbliższych latach, likwidacji elementów kapitalistycznych na wsi byłoby zwykłym awanturnictwem.

Jakiemu więc celowi służy proklamowana przez PPR walka z kapitalistami wiejskimi?

Odpowiadamy na to: chcemy, możemy i musimy ograniczyć wzrost elementów kapitalistycznych na wsi, ograniczyć ich bogacenie się, ograniczyć ich wyzysk w stosunku do reszty chłopów, a przez to samo pomóc olbrzymiej większości wsi, biednym i średnim chłopom, pomóc im w wydarciu przewagi na wsi z ręki bogaczy. Jest bowiem jasne, że gdybyśmy takiej polityki

Krach planu Marshalla

(Kr.) Żle się dzieje w „rodzinie mał shallowskiej”. „Program odbudowy Europy” (tak nazywa się oficjalnie, jakby na urągawisko, plan Marshalla) przynosi jedno rozczarowanie za drugim, a osławiona „unia zachodnia” nie prowadzi do polityki jedności tych państw, lecz wręcz przeciwnie wzmaga antagonizmy i separatyzm.

Przez cały ubiegły czas gdy zaczęła działać „pomoc” amerykańska nie udało się na Zachodzie rozwiązać ani jednego problemu politycznego, a tym bardziej gospodarczego, a sytuacja krajów marshallowskich pod względem ekonomicznym staje się coraz bardziej katastrofalna.

Ostatnie dni przynoszą w tej sprawie wiadomości, które świadczą już nie tylko o rozgoroczeniu państw marshallowskich, ale wręcz o ostrych kłótniach, a nawet jawnym buncie i „nieposłuszeństwie” wobec żądań amerykańskich.

Od miesiąca toczą się bezskuteczne targi w Ionie „Rady Współpracy” w sprawie rozdziału pomocy amerykańskiej w wysokości 4.875 mil. dol. pomiędzy 17 krajów marshallowskich. Wszyscy oburzają się na zbyt wygórowane apetyty przedstawiciela Niemiec zachodnich Wohltata, ongiś jednego z najbliższych współpracowników Goeringa, a dziś pupila gen. Clay'a, cieszącego się jego całkowitym poparciem. Turcja, Grecja i inne państwa protestują przeciwko uprzywilejowaniu Wielkiej Brytanii i Francji. I tak bezustannie trwają kłótnie i targi, a inspektor planu Marshalla, Harriman, oświadcza, że... nie zamierza interweniować w nieporozumieniach.

Nie brak też wypadków jawnego buntu. Ostatnio przebrała się miarka ciempliwości nawet tak służalczego i uległego dotychczas rządu francuskiego. Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że Francja nie udzieli odpowiedzi na notę amerykańską, która proponuje zniesienie reparacji i wstrzymanie demontażu fabryk w Niemczech zachodnich.

Francuski Zarząd Wojskowy prowadzi dalej energicznie demontaż fabryk i wywóz ich do Francji w ramach reparacji, nie bacząc na to, że Harriman szykuje energiczny protest w tej sprawie.

Wszystko to charakteryzuje bezna dziejność i ślepa uliczkę, w jaką zabrnęły państwa zachodnie i wykazuje ponad wszelką wątpliwość bankructwo planu Marshalla i fikcyjność „unii zachodniej”.

Drożyzna w USA

Biuro statystyczne departamentu pracy w USA ustaliło, że przeciętne koszty utrzymania na dzień 19 czerwca wzrosły o 17,7 proc. w stosunku do lat 1935 - 39. Ceny żywności jednak w dalszym ciągu i od czerwca r. b. wzrosły ponownie o 9,1 proc.

Organizacje robotnicze podają, że dane biura statystycznego nie są ścisłe, ponieważ wzrost cen na niektóre artykuły jest jeszcze wyższy. Dotyczy to zwłaszcza artykułów żywnościowych.

nie prowadzili, gdybyśmy wzrostu kapitalistów wiejskich nie ograniczyli, gdybyśmy ich wyzysku nie hamowali, gdybyśmy wydali masy biednych i średnich chłopów bez obrony i pomocy w ręce wiejskich bogaczy, gdybyśmy nie okazali wszechstronnej pomocy olbrzymiej większości wsi, nie byłibyśmy tym, czym jesteśmy, nie byłibyśmy Polską Partią Robotniczą, kierowniczką i obrońcą mas pracujących miast i wsi”.

(Z referatu H. Minca na Plenum KC PPR p.t. „Bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej na wsi”).

PRZYGODY WICKA I WACKA



MARYSIA: — Przepraszam pana! Gdzie to tu tak darmo dają?
OB: — Właśnie tam idę...
MARYSIA: — To chodźmy, chodźmy, póki ludzie nie wybiorą!



OB: — Czy tu się darmo daje? To proszę mi do walizki...
WACEK: — Co mamy dawać?
OB: — Nie wiem co! Wszystko jedno! Grunt, że darmo!



WICEK: — O pieska reklamowa! To nas Alojzy urządzał, co?
WACEK: — Widzę, że nam żyć nie dadzą! Trza okno wyjąć...
WICEK: — I to omentalnie!



WICEK: — Szemrany kawał zrobił nam pan z tym oknem!
DOZORCA: — To nie kawał! Szybów nie miałem i wzionem deseczki z różnych szyldów!...

Ceny ziemniaków w hurcie i detalu

Komisja Cennikowa w Łodzi otrzymała pismo z Biura Cen przy Min. Przemysłu i Handlu, ustalające z dniem 1 bm. ceny ziemniaków, dostarczanych do większych miast i ośrodków przemysłowych.

Cena 100 kg. ziemniaków loco wagon stacja załadowania wynosi 570 zł. W sprzedaży detalicznej ziemniaków na stacjach docelowych ceńa ta wyniesie 720 zł. za 100 kg. Natomiast w sprzedaży detalicznej w sklepach spółdzielczych i państwowych 1 kg. ziemniaków kosztuje 8 zł. kg.

Metr ziemniaków w sprzedaży hurtowej od 1 tony wzwyż bezpośrednio z wagonu kosztuje na stacjach docelowych zł. 684. (t)

Złodzieje w mieszkaniu dyrektora Filmu Polskiego

Onegdaj dokonano zuchwałej kradzieży z włamaniem w mieszkaniu jednego z dyrektorów Filmu Polskiego — Trybła, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 31.

Dyrektor bawi z rodziną poza miastem. Zostawił w swym mieszkaniu znajomego, który miał pilnować jego dobytku. Gdy wczoraj wieczorem znajomy wrócił z miasta, zauważył, że kłódka i rygle są przepiłowane, a w mieszkaniu zastał ślady rabunkowej gospodarki.

Na miejsce przybyła Milicja, która wszczęła dochodzenie. Kradzież została dokonana między godz. 7-a a 9-tą wieczorem. (i)

Dwa samobójstwa

Dwa samobójstwa zanotowały kroniki Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

42-letni Florian Łuczak powiesił się w swym mieszkaniu przy ul. Odyńca 19. Denat był nałogowym alkoholikiem i na tym tle zdecydował się na tak rozpaczliwy krok.

Drugi śmiertelny zamach samobójczy miał miejsce na torze kolejowym Wzdew — Chojny, gdzie pod koła nadjeżdżającego pociągu rzucił się Stefan Skalski, zamieszkały przy ul. Radomskiej 17. Przyczyny samobójstwa nie ustalono. (l)

„Jestem kontrolerem!”

Sprytny oszust aresztowany

Na Placu Barlickiego (Zielony Rynek) grał ostatnio sprytny oszust, który podawał się za kontrolera Urzędu Miar i Wag i spisywał handlarzom protokoły za ujawnione „na dużyce”.

Pan „kontroler” nie był jednak bezwzględny. Po spisaniu protokołu tłumaczył, że za pewną opłatą uda się zniszczyć kompromitujący dokument, a że najważniejszych nigdy nie brak — powodziło mu się całkiem nieźle. Aż wreszcie powinęła się noga i oszust wpadł. Sprawdzono go do komisariatu M. O., gdzie okazało się, iż jest to niejaki Jan Nowak, zamieszkały w Łodzi przy ul. Trebackiej 38. Czeką na sprawę sądową o oszustwa. (d)

„Run” na... sublokatorów!

Właściciele większych mieszkań, nie chcąc płacić zbyt dużego komornego, rezygnują z wolnych pokoiów

Od kilku dni na terenie Łodzi daje się zauważyć charakterystyczne zjawisko. Oto właściciele większych mieszkań poczęli na gwałt rozglądać się za sublokatorami, przed którymi dotąd tak uparcie się bronili!

Nie trudno wytłumaczyć sobie przyczyny tej nagłej zmiany. Nie jest to bynajmniej dobra wola, podporządkowanie się obowiązującym przepisom o normach zaludnienia, ani chęć pomożenia bliźniemu, lecz po prostu w grę wchodzi tu

WZGLĘDY CZYSTO PRAKTYCZNE, MATERIALNE.

Dekret o najmie lokali podwyższa komorne około 15.000 lokatorów w Łodzi. Wśród nich wiele jest osób, które zajmują mieszkania większe. Dotychczas właściciele tych mieszkań chętnie korzystali ze zbędnych nieraz pokoiów, bo komorne było tak niskie, że sublokatorów „nie opłacało się” brać. Wprawdzie istnieją przepisy o normach zaludnienia, ale wiemy doskonale, że rozmaici kombinatory nabrali wielkiej wprawy w omijaniu wszelkich zarządzeń i ustaw.

Teraz sytuacja zmieniła się radykalnie. Ludziom, którzy mogą płacić i którzy są lepiej sytuowani materialnie, komorne podwyższono i to w dość wysokim stopniu, co jest zresztą najzupełniej słuszne i celowe. Za każdą zajmowaną izbę muszą płacić od 1 września po 1.800 złotych, a gdy nastąpi rozliczenie wyrównawcze — różnice będą jeszcze większe. Niejeden więc wziął ołowek do ręki i skalkulował sobie, że obecnie

„NIE OPŁACA SIĘ” ZAJMOWAĆ ZBYT WIELKIEGO LOKALU, że lepiej przyjąć kogoś pod wspólny dach.

I stąd charakterystyczny pęd za sublokatorami. Obowiązujące przepisy nie zabraniają odnajmowania pokoi, jednakże musi się to odbywać w porozumieniu z władzami kwaterunkowymi, które w każdym wypadku wydają odpowiednie zatwierdzenia.

Zgodnie z wydanym dekretem sublokator płaci za komorne według obowiązujących go stawek. Jeśli jest człowiekiem pracy, jeśli ma umowę o pracę na jemną, to bez względu na to, gdzie pracuje — płaci czynsz komorniany według stawek dotychczasowych, tak samo za wspólne ubikacje, z których korzysta. Jeśli natomiast sublokator jest płatnikiem podatku obrotowego — komorne uiszcza według nowych, podwyższonych stawek od metra kwadratowego.

Płacenie komornego właścicielom mieszkań jest niedozwolone. Właściciele mieszkań nie mogą sobie robić synekury z wydanego dekretu, nie mają prawa przerywać żadnych ciężarów na barki swych sublokatorów. Wolno im tylko pobierać odpowiednie opłaty za ewentualne wypożyczenie mebli, ale opłaty te muszą być utrzymane w granicach uczciwości.

Nie ulega wątpliwości, że oddziały kwaterunkowe przy trzech starostwach grodzkich będą obecnie miały więcej pracy. W związku z tym odbyła się specjalna konferencja, na której postanowiono

wiono usprawnić w wysokim stopniu działalność oddziałów kwaterunkowych. Tak jak dotąd będą one wydawały przydziały mieszkaniowe, jednakże zwiększony zostanie nadzór, który będzie spełniał Wydział Kwaterunkowy przy Zarządzie Miejskim.

Wydział Kwaterunkowy, zgodnie z ostatnim postanowieniem MRN, prowadzić będzie politykę mieszkaniową. Przydziały nie będą już wydawane zbyt pochopnie, na kolanie. Nie ten będzie lepszy, kto pierwszy,

ALE KOMU MIESZKANIE JEST BARDZIEJ POTRZEBNE.

Poza tym do obowiązków i zadań Wydziału Kwaterunkowego jako władzy nadzorczej należy ściśle kontrola nad przestrzeganiem norm mieszkaniowych.

Możemy więc mieć nadzieję, że chociaż głód mieszkaniowy nie zostanie jeszcze zlikwidowany, to tym niemniej na odcinku tym nastąpi pewne odprężenie, zrobi się troszkę „luźniej”, zwłaszcza jeśli chodzi o pojedyncze pokoje! (o)

„Pali się!”

Za głupi kawał — 1 tydzień aresztu

Dnia 21 lipca rb. do centrali Straży Ogniowej zgłosił się niejaki Władysław Cieślak, zamieszkały przy ul. Słowiańskiej 18 i zameldował, że przy ul. Napierkowskiego 7 wybuchł groźny pożar.

Po wysłaniu na miejsce strażaków okazało się, że pożaru nie ma i nie było, tylko jeden z lokatorów, który samowolnie przestawił sobie piec, nie mógł rozpaść ognia, bo mu się dymilo!

Cieślak, gdy mu zrobiono z tego powodu wyrzuty, odparł cynicznie:

— Wy jesteście poto, żeby wszystko robić! Kominy macie też czyścić!

Bezczelny Cieślak odpowiadał wczoraj przed Sądem Starościńskim i za wprowadzenie w błąd Straży Ogniowej fałszywym alarmem został skazany na 1 tydzień aresztu. (k)

Ofiara pijaństwa

Konwojent Spółdzielni Transportowej w Łodzi Henryk Stankiewicz, zam. przy ul. Kruczej 30, będąc w stanie nietrzeźwym przechodził przez tor kolejowy.

W tym czasie nadjechał pociąg, który odciął Stankiewiczowi obie nogi. Lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł ofiarę wypadku w groźnym stanie do szpitala radogoskiego. (g)

Dobra nowina!

Jasne bułeczki i chleb

będziemy jedli od 1-go października

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 października rb. mają być skasowane dotychczasowe normy przemianu zboża i od tego dnia dozwolona będzie sprzedaż jaśniejszej mąki, jak również jaśniejszego pieczywa.

Dotąd, jak wiadomo, do obrotu może być wprowadzana mąka 80 proc. (żytnia) i 70 proc. (pszenna). Zarządzenie to wydane zostało ze względów oszczędnościowych, bo Polska nie mogła sobie dotąd pozwolić na to, aby przy przemiale zbyt duży procent ziarna odchodził na otręby.

Obecnie jednak, dzięki doskonałemu zbiorom wystarczającym w zupełności na zaspokojenie potrzeb rynku, możemy dać konsumentowi taką mąkę, jakiej sobie życzy.

I dlatego od 1 października znajdziemy w sklepach mąkę żytnia 97, 82 i 65

proc. oraz pszenną 97, 72, 67 i 50 procentową. Ceny nowych przemianów mąki ustalone zostaną w połowie bm.

Na razie od 1 września rb., również dzięki dobrym zbiorom, obniżono wydatnie ceny otrąb. Obniżka ta wynosi po kilkaset złotych na metr, co pozwoli wieśniakom lepiej i wydatniej karcić trzode. Ma to zasadnicze znaczenie ze względów aprowizacyjnych, gdyż lepiej karmione krowy będą dawały więcej mleka, a lepiej karmione zwierzęta rzeźne — więcej tłuszczu.

Nowe ceny otrąb kształtują się od 1-go bm. jak następuje: otręby żytnie 950 zł. 100 kg., pszenne — 1.350 zł., jęczmienne i kukurydziane — 850 zł. Otręby chłopi mogą nabywać we wszystkich gminnych, powiatowych i wojewódzkich spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej. (k)

